

W lekach dla dzieci podają silny narkotyk – amfetaminę

29 marca 2017

W niedawnym wywiadzie w „All In”, Chris Hayese w MSNBC rozmawiał z ekspertem w dziedzinie nadużyć i uzależnień od narkotyków, Carl Hart z Uniwersytetu Columbia. Stwierdził, że nie ma różnicy pomiędzy narkotykiem sprzedawanym na ulicach – metamfetaminą (znanym także jako kryształ, meta, lód, piko, crank, ice, quartz) a lekarstwem na receptę Adderall.

To nie pierwszy raz, kiedy Hart mówi o tym problemie. Dla wielu osób może być szokiem porównanie leków dla dzieci do amfetaminy sprzedawanej na ulicach. W raporcie z 2014 roku Hart i współautorzy Joanne Csete i Don Habibi, także z Kolumbii, badali głęboki wpływ mety na mózg, stwierdzając, że nie ma dostrzegalnej różnicy w działaniu jakiegokolwiek amfetaminy, niezależnie od tego czy jest to lek na receptę czy nielegalny narkotyk. Innymi słowy, niektóre leki są wyniszczającym organizm narkotykiem...

Amfetaminy to klasa substancji chemicznych używanych zarówno medycznie, jak i rekreacyjnie. Uliczny narkotyk znany jako „met” może odnosić się do metamfetaminy lub dekstroamfetaminy. „Krystaliczny met” jest bardziej specyficzną formą, chlorowodorkiem metamfetaminy.

Autorzy raportu zauważają, że zarówno popularna, jak i naukowa literatura regularnie oznajmia, że met jest dużo silniejsza i bardziej wciągająca, niż inne amfetaminy. „Takie stwierdzenia są jednak niezgodne z empirycznymi dowodami. W starannie kontrolowanych badaniach laboratoryjnych z udziałem ludzi, [dekstroamfetamina] i metamfetamina wytwarzają prawie identyczne efekty fizjologiczne i behawioralne... Oba zwiększają ciśnienie krwi, tętno, euforię i pragnienie dostawania leku w sposób zależny od dawki. Zasadniczo są to te same leki” –

napisali.

Oznacza to, że leki amfetaminowe, takie jak Adderall – przepisywane w leczeniu narkolepsji i „nadpobudliwości psychoruchowej” (ADHD) u dzieci w wieku zaledwie dwóch lat – w rzeczywistości nie różnią się od mety sprzedawanej na ulicy. Składnikami aktywnymi Adderallu są w rzeczywistości 75-procentowe sole dextroamfetaminy. Pozostałe 25 procent to inne amfetaminy.

Jest jeszcze inny lek zatwierdzony przez FDA, który jest jeszcze bliższy krystalicznej metamfetaminy. To Desoxyn. Aktywnym składnikiem Desoxynu jest chlorowodorek metamfetaminy – czyli dosłownie krystaliczny met. Desoxyn jest dopuszczony do leczenia ADHD u dzieci (nawet w przypadku braku dysfunkcji układu nerwowego) oraz jako lek dla utraty wagi ciała.

Oznacza to, że Adderall, Desoxyn i inne amfetaminy na receptę powodują te same ryzyko, co met – narkotyk sprzedawany na ulicach.

Według Hart i współpracowników, jednym z głównych zagrożeń związanych z długotrwałym stosowaniem amfetaminy jest toksyczność dla komórek mózgowych, które wytwarzają dopaminy i inne neuroprzekazy monoaminowe. Duże dawki amfetaminy nieprawidłowo zwiększają poziom dopaminy w mózgu, co prowadzi do wytworzenia wolnych rodników niszczących komórki i DNA. „To z kolei mogłoby doprowadzić do utrzymujących się niedoborów w funkcjonowaniu komórek zawierających dopaminy” – napisali naukowcy.

Zwracają uwagę, że użytkownicy uzależnieni od narkotyków mogą być nieco izolowani od tego efektu, ponieważ mają tendencję do zaczynania od małych dawek i z czasem zwiększają ich zużycie. Najgorsze efekty w badaniach na zwierzętach obserwowano u zwierząt nieleczonych nigdy narkotykami, dostających wielokrotnie dużą dawkę narkotyku. Autorzy nie wspominają, czy może to zdarzyć się u dzieci biorąc pod uwagę wysokie dawki

leków ADHD.

Inne znane ryzyko długoterminowego stosowania amfetaminy obejmuje udar mózgu i „paranoję naśladowającą psychozę pełnowartościową”. Hart i współpracownicy, zauważają sztuczny podział między metami/narkotykami sprzedawanymi na ulicach, a lekami, takimi jak Adderall. One nic od siebie się nie różnią.

Dzieci jako lek dostają zwykły narkotyk, który można dostać na ulicy. Jest on bardzo groźny: uszkodza mózg, obciąża serce, prowadzi do występowania psychoz, urojeń, myśli samobójczych, utrudnia gojenie się ran, przyspiesza procesy starzenia się. Na przykład przy tzw. ADHD w wielu przypadkach wystarczy odrzucić dziecku biały narkotyk – cukier, zamiast od razu podawać narkotyki. Mają one bardzo silne skutki uboczne. Mogą spowodować u dziecka chorobę narkotykową.

Innymi słowy, podawane leki mogą zamienić dziecko w narkomana.

Tłumaczenie: Kasia Brzoza

Na podstawie: [OpenSocietyFoundations.org](https://www.opensocietyfoundations.org), [Drugs.com](https://www.drugs.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#), [RxList.com](https://www.rxlist.com)

Źródło oryginalne: [NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Źródło polskie: [OnaLubi.pl](https://onaLubi.pl)